

## Rajd „Od Bacciarellego do Chełmońskiego”

Sobota **19 października 2013 r.** – mgła i tylko kilka stopni ciepła... W taki poranek na zbiórce przed szkołą stawiła się 32 osobowa grupa uczniów i opiekunów z Klubu rowerowego „Wen – tyle” przy Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu, by po raz 7. w tym roku szkolnym wyjechać na rajd rowerowy „Od Bacciarellego do Chełmońskiego” na trasie: Osiek, Różyce, Kocierzew, Boczki.

W ten jesienny poranek gimnazjaliści odwiedzili najpierw groby rodziny Wegnerów na cmentarzu ewangelicko – augsburskim oraz grób Jana Wegnera na cmentarzu katedralnym, a potem ruszyli w kierunku Goleńska. Tam odwiedzili gospodarstwo Państwa Kwiatkowskich, w którym obok innych egzotycznych zwierząt wielką atrakcją okazała się sympatyczna lama. Zatrzymali się też przy Domu Ludowym w Goleńsku, na którym umieszczona jest tablica poświęcona Wincentemu Kaźmierczakowi – zasłużonemu badaczowi i propagatorowi folkloru łowickiego, pierwszemu po wojnie prezesowi Zarządu Oddziału PTTK w Łowiczu. Cykliści wyruszyli już stąd prosto przez Sierzniki i Błędów do Osieka. Tam, po dłuższym odpoczynku i śniadaniu, wysłuchali informacji o Marcello Bacciarellim (1731-1818) – Włochu, który został nadwornym malarzem króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego. Namalował on ponad 30 portretów samego króla, z których najsłynniejszy to ten w stroju koronacyjnym, którego kopia wisi w pałacu Radziwiłłów w Nieborowie. Artysta otrzymał w darze od króla posiadłość w Osieku – dworek wraz z parkiem, który stał się własnością jego rodziny. W latach 80. XX w. posiadłość ponownie wróciła do rodziny, a z upadku zaczął go wydobywać kolejny potomek wielkiego malarza i obecny właściciel – Aleksander Bacciarelli. Na dalszej trasie cyklistów były Różyce, gdzie ich uwagę skupiły ruiny jedyne gołpńskiego prywatnego kościoła zbudowanego w XIX w. W Kocierzewie na cmentarzu odwiedzili grób Józefa Chełmońskiego – dziadka wielkiego malarza, ale na dalszej trasie odnaleźli jednak ślad samego artysty, bo zatrzymali się Boczkach przy dworku, w którym urodził się (1849 r.) i mieszkał ten wybitny polski pejzażysta. Obejrzel też wystawę poświęconą malarzowi wyeksponowaną na ogrodzeniu dworku. Rowerowy spacer na dystansie 42 km „Wen – tyle” pokonały w ciągu 6 godzin pod opieką pań: Grażyny Dubiel i Krystyny Kucharskiej oraz panów: Dariusza Nierobisza i Mateusza Włodarczyka.

